

Polsce grozi największa susza od ponad 100 lat

18 kwietnia 2020

IMGW poinformowało, że obecna sytuacja z poziomem wód w Polsce jest „jedną z najgorszych sytuacji w historii pomiarów hydrologicznych w kraju, które robione są od ponad stu lat”.

Rzecznik prasowy IMGW Grzegorz Walijewski poinformował, że długoterminowe prognozy hydrologiczne nie są dla Polski optymistyczne, informuje Polsat News. „Poziom wody w Wiśle na całej jej długości powoli spada. Nic nie wskazuje na to, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni sytuacja się nie zmieni, tylko że będzie postępowała” – wyjaśnił rzecznik prasowy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Grzegorz Walijewski, podkreślając, że stan wody w Wiśle jest uzależniony od sytuacji u jej źródeł na południu, gdzie w ostatnim czasie praktycznie nie ma deszczu i jest znaczący niedobór opadów.

„Prognozy hydrologiczne dla całej Polski nie są optymistyczne. Jest to jedna z najgorszych sytuacji w historii pomiarów hydrologicznych w kraju, które robione są od ponad stu lat. 42 stacje mierzące przepływ wód w rzekach na 500 istniejących w Polsce odnotowały stan poniżej normy. W zeszłym roku było ich ok. 10” – podkreślił Walijewski.

Co powoduje, że stan wód w Polsce jest tak niski? Jak wyjaśnia rzecznik IMGW, na obecny stan wpływ miały ciepła zima i wyjątkowo małe opady śniegu. Jak wyjaśnia ekspert, z powodu zeszłorocznego gorącego lata i ciepłej zimy z małą ilością opadów śniegu, tegoroczne lato może być wyjątkowo suche, zasoby wód gruntowych nie będą w stanie się odnowić i w Polsce nastąpi susza. Prognozy na maj nie wyglądają optymistycznie, a rolnicy już teraz martwią się o swoje uprawy, które zaczynają wysychać.

W rozmowie z portalem PolskieRadio24.pl prof. Maciej Zalewski, kierownik Katedry Ekologii Stosowanej na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego wyjaśnił, że położenie geograficzne Polski sprzyja powstawaniu suszy.

„Polska ma około trzy razy mniej wody na jednego mieszkańca niż inne kraje europejskie. Nasze zasoby zawsze były ograniczone. (Wpływa na to – red.) Położenie geograficzne. Na przykład Francja znajduje się blisko Atlantyku, zatem tam opady są większe. W dobrej sytuacji są także Niemcy i Austria. Z kolei góry generują wodę, dlatego zasoby wodne krajów alpejskich są duże. Położenie geograficzne Polski między klimatem kontynentalnym a atlantyckim sprzyja powstawaniu suszy” – wyjaśnił ekspert.

Prof. Zalewski wyjaśnił też, jakie działania mogą pomóc w sytuacji z zasobami wodnymi w Polsce. Według niego to przede wszystkim odwrócenie dotychczasowego trendu w gospodarce wodnej, polegającego na odprowadzaniu wody do morza przez „prostowanie strumyków, rzek i meliorację pól”, co prowadziło do zmniejszenia retencyjności i naturalnej odbudowy zasobów wód podziemnych. W poprawie sytuacji hydrologicznej mogą także pomóc działania zwykłych ludzi, którzy zaczną oszczędzać wodę a także np. rolników, którzy będą sadzić więcej drzew.

Źródło: pl.SputnikNews.com